

Baw się tak – Kombii

Zetrzyj z oczu szary dzień,
Skulony z zimna świat
Nie daj sobie wmawiać, że,
Że nic nie jesteś wart
Rozetnij niebo tak,
By ujrzeć błękit prawdziwy,
Uwolnij się i patrz
W niedozwolony kadr

Zetrzyj z oczu szary dzień,
Nijakie zerwij tło
Nie daj się przetopić na
Blaszanych monet sto,
Co mają jedną twarz
I zawsze dźwięczą tak samo
Więc sam przekonaj się
Jak mocny jest twój głos

Baw się tak, jakby to był
Ostatni twój bal
I smuć się tak, tak jakby te łzy
To był pierwszy raz

A kiedy świt nad głową znów
Zawiesi szary dzień,
Znajdziesz w sobie dobrą moc,
Tych, co kochają cię
I choćbyś nie miał nic,
To zawsze będziesz miał miłość,
A ona z każdym dniem
Dodaje morzu fal

Baw się tak, jakby to był
Ostatni twój bal
I smuć się tak, tak jakby te łzy
To był pierwszy raz

Baw się tak, jakby to był
Ostatni twój bal
I smuć się tak, tak jakby te łzy
To był pierwszy raz

Więc baw się tak, jakbyś wiedział,
Że to ostatni bal
I smuć się tak, jakbyś czuł:
Te łzy to pierwszy raz

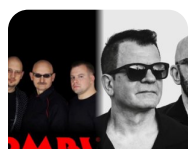
Więc baw się tak, jakbyś wiedział,
Że to ostatni bal
I smuć się tak, jakbyś czuł:
Te łzy to pierwszy raz

Baw się tak, jakby to był
Ostatni twój bal
I smuć się tak, tak jakby te łzy
To był pierwszy raz

Baw się tak, jakby to był
Ostatni twój bal
I smuć się tak, tak jakby te łzy
To był pierwszy raz

Więc baw się tak, jakbyś wiedział,
Że to ostatni bal
I smuć się tak, jakbyś czuł:
Te łzy to pierwszy raz

Więc baw się tak, jakbyś wiedział,
Że to ostatni bal
I smuć się tak, jakbyś czuł:
Te łzy to pierwszy raz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

